

Paryż, dn. 12 Stycznia 1920 r.

N. 33.../P
/20

Sprawa Konstantynopola.

DO PANA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
W WARSZAWIE.

Jakkolwiek dotychczas nie są mi znane podstawy obecnych rokowań między Aljantami, co do rozwiązania sprawy Konstantynopola, to jednak na podstawie rozmaitych głosów, jakie międoszły, można wnosić, że Quai d'Orsay ma być zadowolone z obrotu, jaki przyjmuje sprawa Konstantynopola: zarówno ta sprawa, jak i sprawa Syrii i Mezopotamji, stoją obecnie tak, że jest nadzieja, iż zostaną rozwiązane zgodnie z interesami i tradycją polityczną Francji. Na razie pod temi względami, istnieje zupełne porozumienie pomiędzy Paryżem a Londynem, ale francuscy kierownicy rokowań mają być pozbawieni obaw, co do tego, czy Lloyd George w decydującej chwili, jak się to już zdarzało, nie zmieni zdania.

Pewnego rodzaju niepokój wzbudza także niepewność co do stanowiska, jakie zajmie Grecja wobec zamiarów przeniesienia stolicy Turcji do Azji, względnie stworzenia condominium, Grecja pragnęła by także zapewnić sobie poważne stanowisko i wpływy w tem condominium. Venizelos może więc wystąpić ze zbyt daleko idącymi wymaganiami.

Wogóle Londyn i Paryż mają być zdecydowane

przy regulowaniu sprawy Konstantynopola, uczynić to w ściszym porozumieniu z Włochami, co ułatwi rokowania w sprawach włoskich, ponieważ da satysfakcję Rzymowi, - na czem mu bardzo zależy -, że Włochy traktowane są przez Aljantów, jako wielkie mocarstwo.

Dodać jednak należy - iż mimo optymistycznego nastroju pod tym względem w sferach urzędowych francuskich, w sferach, stojących poza rządem, a zajmujących się polityką zagraniczną, istnieją duże obawy co do rozwiązania spraw na Wschodzie i niepokój, czy Quai d'Orsay nie pójdzie znowu drogą ustępstw.

Posel Rzplł. Polskiej